



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
PER LA SOLENNE CERIMONIA DI CHIUSURA
DEL III SINODO DIOCESANO**

Cattedrale dedicata alla Vergine Maria Assunta - Lunedì , 3 giugno 1991

1. Kościele kielecki, obecny tutaj w bazylice katedralnej przez swego pasterza i jego biskupów pomocniczych, poprzez bardzo licznych przedstawicieli miejscowego prezbiterium oraz przez wielu reprezentantów blisko milionowej rzeszy wiernych świeckich. Pragnę najpierw wyrazić moją radość, że jestem dziś tutaj razem z wami.

Wielokrotnie odwiedzałem Kielce, pełniąc posługę metropolity krakowskiego. U początku tej posługi, w sierpniu 1963 r. uczestniczyłem w pogrzebie śp. ks. bpa Czesława Kaczmarka, którego postać wciąż skłania do refleksji. Stając dziś w katedrze kieleckiej, przyjmuję z satysfakcją wiadomość, że bp Czesław Kaczmarek, kiedyś niesłusznie i bezpodstawnie skazany niesprawiedliwym wyrokiem, został teraz w wolnej Polsce w pełni zrehabilitowany. Kompetentne władze orzekły, że skazujący wyrok był całkowicie pozbawiony podstaw. Wspominam śp. ks. bpa Czesława z najgłębszej potrzeby serca.

Dnia 9 października 1975 r. przewodniczyłem uroczystościom złotego jubileuszu kapłaństwa ówczesnego pasterza diecezji kieleckiej, ks. bpa Jana Jaroszewicza, którego nieugiętą postawę i gorliwość pasterską zawsze podziwiałem. Nie było mu też oszczędzone cierpienie na różnych etapach kapłańskiej drogi. Był to okres szczególnie trudny dla Kościoła w Polsce. Pasterz kielecki miał swój udział w doświadczeniach, jakie Bóg dopuścił na Episkopat Polski, a w sposób szczególny na Prymasa Tysiąclecia.

Pamiętam dobrze mój pobyt w Kielcach z racji jubileuszu 250-lecia seminarium duchownego (17-18 kwietnia 1978 r.).

Byłem wtedy w Kielcach jako następca bpa Konstantego Szaniawskiego, który to seminarium powołał do istnienia, chociaż nie było jeszcze wtedy diecezji kieleckiej.

2. Dzisiejsze jednak moje spotkanie z Kościołem kieleckim tutaj, w bazylice katedralnej, posiada szczególny charakter z racji zakończenia Synodu Duszpasterskiego waszej diecezji. Kieruję słowa podziękowania do waszego pasterza, drogiego biskupa Stanisława, który podjął inicjatywę zwołania i przeprowadzenia tego Synodu, mającego stać się odpowiedzią żywej wiary na jakby nowy powiew łaski Ducha Świętego, jaki dokonał się w naszych czasach dzięki Soborowi Watykańskiemu II.

Cieszę się, że Synod kielecki objął nie tylko prace komisji powołanych przez pasterza diecezji, lecz podjął także duszpasterstwo synodalne, co stanowi ważny moment wciągający całą wspólnotę w życie Kościoła partykularnego. Wyraziło się to w różnej formie, między innymi poprzez działalność duszpasterską podejmowaną w ramach poszczególnych lat synodalnych, aby w ten sposób realizować bardzo konkretne programy. Był więc rok wiary, rok rodziny i rok eucharystyczny. W ramach duszpasterstwa synodalnego więcej uwagi poświęcono rodzinom wielodzietnym, instytucji małżeństwa i sprawie ochrony życia dzieci nie narodzonych. Korzystając z tej okazji pragnę powiedzieć wszystkim rodzinom, zwłaszcza tym rodzicom, którzy decydują się na trud wychowania dzieci, że papież szczególnie o nich pamięta, że stale im z serca błogosławi.

Akcją duszpasterską objęto także ludzi chorych i cierpiących. Ich sytuacja bywa nieraz bardzo przykra, bolesna, czasem wręcz upokarzająca i dlatego potrzebują szczególnej miłości ze strony Kościoła. Jesteście mi drodzy nie tylko z racji tej miłości, jaką wszyscy winniśmy sobie wzajemnie, ale i z tej racji, że wy w większym stopniu niż inni uczestniczycie w tajemnicy krzyża i Odkupienia. Jesteście mi drodzy, ponieważ cierpienie nadaje wam godność zasługującą na szczególną cześć i uczucie.

Dobrze się stało, że Synod kielecki zajął się też dziećmi i młodzieżą. Myślę tu o olimpiadzie wiedzy o życiu miejscowego Kościoła.

3. Kończący się Synod jest początkiem wielkiego wspólnego wysiłku całej diecezji. Kościół kielecki staje zatem przed nowym etapem pracy, który wyznacza dokument końcowy Synodu, zawierający wskazania i uzasadnienia postaw chrześcijańskich oraz zachętę do ich realizacji. Trzeba z całym zaangażowaniem wewnętrznym wprowadzić w życie postanowienia Synodu, należy też kontynuować podjęte duszpasterstwo synodalne. Synod ten stanowi bardzo ważny etap w ukierunkowaniu nowej ewangelizacji na nowe czasy. Znamy nowe problemy, jakie stanęły przed Kościołem dzisiaj. Z tym Synodem, z jego dokumentem i wskazówkami, a przede wszystkim z jego owocami cała wspólnota Kościoła kieleckiego wejdzie w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Dlatego tak ważne jest, by spotkało się w nim "stare i nowe".

Ciężar realizacji tego Synodu spoczywa na wszystkich, którzy poprzez chrzest włączyli się w

szczególny sposób w Tajemnicę Chrystusa. Inaczej na ludziach świeckich, inaczej na kapłanach, na rodzinach zakonnych, ale spoczywa na wszystkich. Wraz ze swym Pasterzem i jego biskupami pomocniczymi macie stawać się nie tylko przewodnikami, ale jednocześnie żywymi przykładami dla własnej owczarni (1 Petr. 5, 3), wpatrzeni w Chrystusa Dobrego Pasterza. To On wybrał was spośród ludu, abyście napełnieni Duchem Świętym, byli gorliwymi pasterzami powierzonych wam wspólnot wiernych.

Cieszę się, że w tej końcowej sesji Synodu kieleckiego uczestniczy rzeczywiście duża liczba katolików świeckich. Jak się dowiaduję, przez cały czas trwania Synodu brali w nim żywy udział, zarówno poprzez pracę parafialnych zespołów synodalnych, jak i przez uczestniczenie w sesjach plenarnych, na których często zabierali głos.

Ufajmy, że jest to zapowiedź większego zbliżenia się waszych wspólnot parafialnych do ideału chrześcijańskiej *communio* - takiej wspólnoty, w której nikt nie jest biernym odbiorcą darów, bo wszyscy starają się również dawać coś z siebie; wspólnoty, za którą wszyscy członkowie czują się odpowiedzialni. Do kształtowania się tego nowego modelu bycia członkiem wspólnoty parafialnej z pewnością przyczynią się rady duszpasterskie waszego Synodu.

4. Dla upamiętnienia wizyty Papieża w Kościele kieleckim, a także zakończenia Synodu Duszpasterskiego, wspólnota diecezjalna ufundowała krzyż, umieszczony przy ołtarzu polowym, wokół którego będą się gromadzili pielgrzymi przybywający tutaj dla uczczenia Matki Bożej łaskawej, której obraz dziś po południu ukoronuję. Ufundowanie wspomnianego krzyża przypomina nam, że zostaliśmy odkupieni drogocenną Krwią Syna Bożego. Ma także bezpośredni związek z Kościołem kieleckim, którego stolica leży w sercu regionu świętokrzyskiego, czyli Świętego Krzyża. Z prawdziwą przeto radością poświęcę za chwilę ten krzyż synodalny.

Znakiem krzyża rozpocznijcie waszą drogę realizacji Synodu. Na czekający was trud z serca wszystkim błogosławię.